

Gończy słowacki UNIWERSALNY ŻOŁNIERZ

To jedna z najbardziej uniwersalnych ras psów
– gończy słowacki, znany też jako
słowacki kopov. W dosłownym tłumaczeniu
kopov znaczy czuwacz,
czyli pies niezwykle czujny...

TEKST: JAROSŁAW PEŁKA
WWW.CHARYZMAT.PL



Historia rasy sięga XVII wieku, choć niektóre źródła mówią o wieku XIV. Nakaz hodowli w czystości rasy datuje się jednak na lata 30. i 40. XX wieku. O tym każdy może przeczytać w internecie, warto jednak dowiedzieć się czegoś więcej z pierwszej ręki. Wiele lat temu na Słowacji przy kuflach dobrego, chmielowego trunku rozmawiałem z myśliwym, który całe życie polował z tymi psami. Z kilkugodzinnej gawędy o psach i łowach w górach zapamiętałem pewną legendę...

NIEZIEMSKA MIESZANKA

Kiedys na polowaniu spotkali się anioł i diabeł. Obaj mieli psy myśliwskie. Suka anioła była czerwona jak ciepły płomień w kominie, rosła, na smukłych łapach, o kształtnej piersi niczym gołębica i długich, zwisających uszach, które jak warkocze dziewczycy nadawały jej anielskiego uroku. Pies diabła zaś był nieduży, o twardej, szczotkowanej sierści, czarnej niczym skrzydło kruka na śniegu. W jego oczach migotały wściekłe diabelskie ogniki, a mocne i krótkie łapy działały jak sprężyny. Dzięki psom, które doskonale ze sobą współpracowały, polowanie udało się świetnie i pokot był obfity. Kiedy łowy miały się

ku końcowi, stała się rzecz straszna. W jednej z górskich dolin psy napotkały wilki. Rozpoczął się wyścig o życie. W rozpaczliwej ucieczce schroniły się w ogromnej jaskini, do której prowadziło bardzo wąskie przejście, przez które wilki nie mogły się przecisnąć i ich schwytać. Zagoniona i zmęczona para wspięła się na najwyższe miejsce w jaskini i zapadła w sen. Kiedy następnego dnia zwierzęta się obudziły, wyjście było zasypane śniegiem i lodem przez lawinę, którą sprowadziły rozwścieczone wilki. Psy zostały w jaskini aż do wiosny, kiedy to woda z roztopionego śniegu uwolniła je z kamiennego więzienia. Przeżyły dzięki nietoperzom, których ogromna liczba zimowała w pieczarze i wiele z nich spadało na ziemię, nie wytrzymując mrozu. Suka wróciła do stęsknionego anioła, a i diabeł ucieszył się na widok swojego pupila. Po jakimś czasie okazało się, że suka spodziewa się szczeniaków. Anioł rozgniewał się strasznie i wygnał ją na ziemię. Przygarnął ją stary góral i pozwolił wychować szczeniaki. I tak oto powstała rasa, która jest połączeniem anielskiej urody i diabelskiego charakteru.

Tyle legenda. O tym, że mówi ona wiele o charakterze gończego sło-



wackiego, szybko się przekonałem, ponieważ na pożegnanie otrzymałem w prezencie suczkę kopova...

GOŃCZY W AKCJI

Suka rosła szybko i kiedy liczyła 8 miesięcy, z powodzeniem brała już udział w polowaniach zbiorowych. Miała bardzo mocną budowę, choć wielkością tylko trochę przewyższała wyrośniętego jamnika.

Doskonale pływała bez względu na temperaturę wody, aportowała wszystko, co mogła tylko unieść w kufie i głosiła w zupełnie inny sposób każdego zwierza. Inaczej zająca, sarnę, a jeszcze inaczej czarnego zwierza. Była bardzo łagodna dla ludzi, a bezwzględna dla zwierzyny. Jedną z sytuacji, która utkwiała mi bardzo w pamięci to pogoń Hery (tak miała na imię) za

lisem. Uczestniczyłem wtedy w polowaniach jako naganiacz z moją ulubienicą.

W jednym z kolejnych miotów zauważyłem jak wyciągnięta niczym strzała z tatarskiego łuku przeraźliwie, piskliwie ujadając, pędzi rudego przecherę wprost na linię myśliwych. Za chwilę zwierzęta z rozpędem wpadły w gęste świerki, za którymi ustawieni byli strzelcy.

Padł jeden strzał, po którym rozległ się straszliwy skowyt rannego psa. Serce podeszło mi do gardła – ktoś trafił moją Herę, przemknęło mi przez myśl. Dwieście metrów, które dzieliło mnie od świerków przebyłem na pewno bijąc swoją życiówkę. Drapiąc ręce i twarz przedzierałem się przez gęsty podszyt, kierując się wciąż niesłabnącym skowytom.





Kiedy dobiegłem zziębnięty na miejsce, moim oczom ukazał się taki obrazek. Suka trzymała ogromnego martwego lisa za gardło, a ten w ostatnim ekwilibrystycznym skreśle wbił ostre kęsy w jej kufę, przebijając fafle. Odetchnąłem z ogromną ulgą i przy pomocy kordelasa uwolniłem sukę. Rany długo ropiały i nie chciały się goić, ale od tamtej pory wszystko, co tylko przypominało lisa, było wrogiem numer jeden dla mojej czworonożnej przyjaciółki.

JAKI JEST KOPOV?

Współcześnie występujące w Polsce kopovy to psy średniej wielkości, raczej mocnej, żylastej budowy, na dość smukłych łapach. Ogon gruby, od spodu podpalony na czerwono, podobnie jak łapy i kufa. Większość sierści kruczoczarna, włos raczej twardy i gęsty, przylegający do skóry. Szczęki bardzo mocne, uzębienie, szczególnie u psów, bardzo silne. Obecnie kopovy są zdecydowanie większe niż te, które spotykałem 20 lat temu. Nie wiem, czy jest to kwestia domieszki krwi np. gończego Polskiego, czy może selekcji pod kątem wystaw, ale jestem zdania, że ze względów użytkowych powinniśmy wybierać psy niskie, co wcale nie znaczy, że cherlawe i słabej bu-

dowy. Unikajmy psów ogromnych w stosunku do wzorca rasy!

Charakter gończego słowackiego nie zawsze jest taki, jak można wywnioskować z internetowych opisów. Najłatwiej można go sprecyzować jako skrzyżowanie cech wyżła i teriera. Dla ludzi bardzo łagodny, wręcz uległy, często bardzo przywiązany do jednego właściciela. Dla zwierza uparty niczym jagdterier, wytrwały w gonie, ale przy tym bardzo inteligentny. Nie idzie niepotrzebnie niczym kamikadze, jest myślący i rozważny. Oczywiście dla ludzi, którzy psa mają po raz pierwszy, może stanowić wyzwanie pod kątem ułożenia, ale jest to wynikiem jego przebiegłości, a wręcz cwaniactwa niż złej woli.

Do jego ogromnych zalet należy doskonała, wrodzona orientacja w terenie, bliski zasięg działania (pies poluje w obrębie kilkuset metrów wokół myśliwego), bardzo głośny i wytrwały gon, zupełnie różny na tropie i na oko, odmienny dla jelenia, sarny czy dzika.

Kopovy doskonale pływają i aporują wcale nie gorzej od labradorów. Nie są wymagające żywieniowo, doskonale znoszą trudne warunki klimatyczne, mam na myśli tak wysoką, jak i niską temperaturę.

MÓJ TEREN, MOJE ZASADY

Można zapytać czy mają wady? Oczywiście, że tak. Psy są w większości przypadków hodowane w kojach, więc nie do końca są nauczone czystości (choć nie jest to zasada), swoimi odchodami potrafią zaznaczyć najbardziej dla nas zaskakujące miejsca. Wszystko, co nowe w zasięgu kopova, będzie zaznaczone.

Kiedyś odwiedziła mnie niezbyt lubiana przeze mnie ciotka. Kiedy wylewnie się ze mną żegnała, nagle uświadomiła sobie, że zapomniała swojego ulubionego kapelusza. Zostawiła torbę podróżną na kostce przed domem i ruszyła na poszukiwanie. Ochocho jej wszyscy pomagaliśmy, trwało to około 10 minut. Kiedy wróciliśmy na podwórko, mój kopov Dzięki nadal drzemał w cieniu jabłoni. Ciotka zabrała przepastną torbę i wsiadła do taksówki. Po miesiącu próbowałem się dozwonić, aby kurtuazyjnie złożyć życzenia z okazji imienin, ale ciotuchna skutecznie nie odbierała telefonów. Zaniepokoiłem się nie na żarty i po kilku dniach pojechałem zobaczyć, jaki to afront uczyniłem podczas gościny.

Krewna przyjęła mnie bardzo chłodno i dopiero po godzinie próśb ze łzami w oczach opowiedziała

mi, że cała jej torba podróżna wraz z ulubionymi sukienkami przesiąknięta była jakąś przeraźliwie cuchnącą cieczą...

Cóż, kopov jest bardzo terytorialny i Dzięki zaanektowała na swój sposób sakwojaż ciotki. Było mi okropnie głupio, wyjaśniłem więc, co się stało. Okazała się uroczą osobą i wybaczyła mi.

Na tym świecie nie ma ani ludzi, ani zwierząt, ani też rzeczy doskonałych. To my musimy sprecyzować swoje oczekiwania wobec psa, jakiego chcemy posiadać i na tej podstawie wybrać rasę. Jeżeli jednak ktoś chce po prostu psa myśliwskiego bez jakiejś wąskiej specjalizacji – gończy słowacki będzie na pewno dobrym wyborem. ■



SZKOLENIE PSÓW MYŚLIWSKICH

TEL. 724 064 348

- 20 lat doświadczenia łowieckiego i kynologicznego
- Wielopokoleniowe tradycje pracy z psem myśliwskim
- Sukcesy w konkursach i wystawach
- Szkolenie każdej rasy, nie tylko psów myśliwskich
- Bezpłatne konsultacje telefoniczne związane z wyborem psa myśliwskiego
- Rozwiązywanie trudnych problemów kynologicznych (lęk przed strzałem, ucieczki, agresja, brak pasji itp.)